

Bogdan Walczak

"Dawne polskie przekłady prasowe :
informacja - perswazja -
manipulacja", Ewa Gruszczyńska,
Warszawa 2012 : [recenzja]

Studia Językoznawcze 13, 287-290

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE

Ewa Gruszczyńska, *Dawne polskie przekłady prasowe. Informacja – perswazja – manipulacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, ss. 249

Rozprawa Ewy Gruszczyńskiej stanowi zwieńczenie translatologicznych badań warszawskiej lingwistki w obszarze historycznych tekstów prasowych. Sama autorka tak określa jej przedmiot: „Przedmiotem badań są tłumaczenia tekstów informacyjnych pochodzące z najdawniejszej polskiej prasy, czyli drukowanych gazet ulotnych polskich i Polski dotyczących, które ukazywały się od XVI do połowy XVIII wieku” (s. 9) i cel: „Niniejsza praca ma na celu, poza samym przedstawieniem zbioru przekładów ulotnych dotąd nieprezentowanych, zweryfikowanie tezy, że oprócz oczywistej w wypadku publikacji prasowych funkcji informacyjnej, przekłady ulotne pełniły także funkcję perswazyjną i manipulacyjną oraz, że przekład prasowy był już w XVI i XVII wieku działaniem świadomym, nastawionym na osiągnięcie konkretnych celów i wykorzystującym określone strategie. Aby to udowodnić, autorka posłużyła się najbardziej wyrazistymi przykładami wybranymi z materiału. Świadczą one o tym, że przekład informacji funkcjonuje jako środek perswazji od wielu stuleci i wbrew obiegowym opiniom nie jest zjawiskiem nowym, które pojawiło się dopiero w epoce mediów, czyli mniej więcej w połowie XIX wieku, lecz ma długą i bogatą tradycję sięgającą kilkuset lat” (s. 10).

Rozprawa ma solidną podstawę źródłowo-materiałową, którą Ewa Gruszczyńska charakteryzuje następująco: „Bazę niniejszych badań stanowi opraco-

wana przez Konrada Zawadzkiego bibliografia pt. *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–VIII wieku. Bibliografia*, t. 1–3 (Zawadzki 1977–1990). [Na podstawie tej bibliografii powstała *Cyfrowa Biblioteka Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących z XVI, XVII i XVIII Wieku*, w której tworzeniu uczestniczyła Ewa Gruszczyńska – B.W.]. Na jej podstawie został wyodrębniony przez autorkę zestaw tekstów [ponad stu – B.W.], co do których można stwierdzić, że są przekładami bądź podstawami przekładów. Większość z nich połączono w pary: *tekst wyjściowy – tekst docelowy* lub większe grupy (w przypadku wielokrotnych tłumaczeń na ten sam język albo tłumaczeń na wiele języków). W niektórych wypadkach nie udało się jednak ustalić podstawy przekładu lub znaleźć tekstu przekładu dla oryginału, mimo dowodów, że był tłumaczony, takich jak informacja na ten temat w podtytule lub na końcu tekstu” (s. 10).

Ze względu na interdyscyplinarny charakter rozprawy autorka posłużyła się w niej instrumentarium badawczym filologa, translatołoga, tekstologa i prasoznawcy. Natura rozprawy w pełni uzasadnia taki synkretyzm metodologiczny. Można również zaaprobować stanowisko autorki, która rezygnuje z obszerniejszych deklaracji teoretyczno-metodologicznych z następującym uzasadnieniem: „Ponieważ praca nie ma charakteru teoretycznego, lecz materiałowy, zrezygnowano z prezentacji różnych opinii i stanowisk, odsyłając do literatury przedmiotu” (s. 11).

Wychodząc z wyżej wzmiankowanych założeń teoretyczno-metodologicznych (uzasadnionej naturą rozprawy polimetodologii), uzbrojona w adekwatne do zgromadzonego obfitego materiału instrumentarium badawcze, osiągnęła Ewa Gruszczyńska zamierzony cel badawczy. Powstała praca solidna, sumienna, obszerna (249 stron), imponująca filologiczną akrybią i w zamierzonym zakresie wyczerpująca. O jej wartości stanowią – w moim przekonaniu – przede wszystkim następujące aspekty i okoliczności:

1) Wybór tematu rozprawy. Prasowe druki ulotne XVI–XVIII wieku to obszar bardzo słabo dotąd rozpoznany (jak słusznie twierdzi autorka, „[...] przekłady ulotne nie były dotąd opisywane ani analizowane” (s. 10)), zwłaszcza na gruncie historii języka polskiego (każdy historyk języka wie o *Merkuriuszu Polskim* i jego następach, a więc prasie seryjnej, gazetach, które wychodziły mniej lub bardziej regularnie – natomiast prawie nic się nie wie o prasowych drukach ulotnych). Ja sam, choć prymarnie historyk języka polskiego, do momentu lektury rozprawy Ewy Gruszczyńskiej nie zdawałem sobie sprawy z tej obfitości materiału językowego o kapitalnym znaczeniu dla dziejów polszczyzny. Autorka

w *Przedmowie* tak pisze o przewidywanych odbiorcach swojej pracy: „Wydaje się, że może być ciekawa: dla przekładoznawców, a szczególnie dla historyków przekładu, ponieważ dotyczy najdawniejszych polskich tłumaczeń prasowych, dla językoznawców zajmujących się komunikacją, perswazją i manipulacją, gdyż traktuje o sposobach wpływania na odbiorców za pośrednictwem przekładu; a wreszcie dla prasoznawców, w tym szczególnie dla historyków prasy, ponieważ dotyczy najdawniejszych polskich gazet” (s. 7).

Do tej listy zainteresowanych należy koniecznie dopisać historyków języka polskiego, gdyż rozprawa wypełnia dotkliwą lukę w literaturze naukowej z zakresu ich subdyscypliny.

2) Wprowadzenie do obiegu naukowego historii języka niefunkcjonującego dotąd na tym gruncie bardzo interesującego materiału językowego. Autorka wprowadziła go bezpośrednio poprzez liczne cytaty i satysfakcjonującej jakości reprodukcje fragmentów druków, najczęściej stron tytułowych (w sumie w liczbie 30), a do świadomości historyków języka ponadto istnienie łatwo dziś dostępnego materiału zgromadzonego w *Cyfrowej Bibliotece Druków Ulotnych Polskich i Polski Dotyczących z XVI, XVII i XVIII Wieku*.

3) Samoistna wartość informacyjna „gęstego” informacyjnie, erudycyjnego rozdziału 1., zatytułowanego *Prezentacja materiału*, a zawierającego w skondensowanej formie wyczerpujące informacje na temat polskich gazet ulotnych, ich nazw, genezy, autorstwa, różnorodności języków (w kolejności od najczęściej występujących: polski, niemiecki, łacina, szwedzki, włoski, francuski, czeski, angielski, hiszpański, duński i holenderski) itd. Szczególnie wartościowy jest, moim zdaniem, chronologiczny przegląd polskich przekładów ulotnych – od najstarszego (zachowanego) związanego z Polską przekładu prasowego z roku 1514 (o zwycięstwie wojsk polsko-litewskich nad Moskwą pod Orszą) po ostatni z roku 1718 (dotyczący męczeńskiej śmierci franciszkanina, ojca Franciszka Cyraniego, w północnoafrykańskim (podówczas na obszarze Imperium Osmańskiego) mieście Algierze).

4) Budząca podziw akrybia filologiczna (warto w tym miejscu zauważyć, że autorka przed podjęciem badań nad najstarszymi ulotnymi gazetami w ogóle nie miała w swojej pracy naukowej do czynienia ze starodrukami).

5) Imponujące zaplecze erudycyjne rozprawy. *Bibliografia* (s. 211–223) obejmuje 203 pozycje, z czego ponad 2/3, gdyż 136, to książki, nieraz wielotomowe. Na szczególną uwagę zasługuje tu fakt, że aż 75 pozycji (ponad 1/3 całości) to prace w językach obcych (58 w języku angielskim, 10 w niemieckim,

po dwie we francuskim i czeskim i po jednej w szwedzkim, włoskim i rosyjskim). Można więc stwierdzić, że rozprawa Ewy Gruszczyńskiej wyzyskuje nie tylko polską, lecz i światową literaturę przedmiotu (głównie translologiczną). A należy przy tym podkreślić, że ten imponujący zestaw bibliograficzny bynajmniej nie ma na celu erudycyjnego opisu: gruntowna i krytyczna znajomość rozległej, w bardzo dużym stopniu obcojęzycznej literatury przedmiotu ma w rozprawie charakter wysoce „sfunkcjonalizowany”.

6) Gruntowność, wielostronność i szczegółowość przeprowadzonych w rozprawie analiz i interpretacji. Autorka zasadnie wyróżniła trzy funkcje dawnych przekładów ulotnych: informacyjną, perswazyjną i manipulacyjną. Informację w przekładach ulotnych omówiła w ramach trójczłonowej typologii, przyjmując podział na społeczno-polityczną (w tym dworską), religijną i sensacyjną (przy czym zdecydowanie dominuje ta pierwsza – religijnej i sensacyjnej jest niewiele, po kilka, kilkanaście tekstów w obu kategoriach). Wyróżniła też funkcję przedstawieniową (wskazywania na poszczególne obiekty świata pozajęzykowego), co dało jej asumpt do interesujących uwag onomastycznych (na temat funkcji i tłumaczenia nazw miejscowych i osobowych, z uwzględnieniem filtracji kulturowej). W obrębie funkcji perswazyjnej wyróżniła środki perswazji bezpośredniej i pośredniej, a w obrębie manipulacji rodzaje służących manipulacji zmian w przekładach ulotnych, wprowadzonych przez tłumaczy.

7) *Aneks* (s. 227–249), podnoszący wartość materiałową rozprawy (autorka zestawiała w nim w formie tabelarycznej uporządkowany tematycznie i chronologicznie zestaw przekładów ulotnych XVI–XVIII wieku).

8) Wreszcie – jako skutek wyliczonych wyżej walorów – liczne interesujące wyniki naukowe. Autorka zebrała je w trzystronicowym *Zakończeniu* (s. 207–209). Jest to tekst tak „gęsty”, że niepodobna w nim pominąć choćby jednego zdania, toteż nie nadaje się do streszczenia czy omówienia – można jedynie do niego odesłać adresata niniejszej recenzji.

9) I na koniec – walory językowo-stylistyczne rozprawy. Autorka jest dobrą stylistką, włada sprawną, poprawną i precyzyjną odmianą naukową współczesnej polszczyzny, jednocześnie szczęśliwie unikając szablonu i pedantyzmu.

Odkrywcza i atrakcyjna rozprawa Ewy Gruszczyńskiej zasługuje na pilną uwagę specjalistów wielu dyscyplin humanistycznych. W szczególności, jak już stwierdziłem wcześniej, poleciłbym ją historykom języka polskiego, gdyż w tym obszarze przynosi bodaj najdonioślejsze wyniki naukowe.

Bogdan Walczak